



INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH

FUNDACJA SPRAW PUBLICZNYCH

**Oczekiwania Polaków
wobec negocjacji z Unią Europejską**

Seria: RAPORTY Z BADAŃ



INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH

00-922 Warszawa, ul. Mikołaja Reja 7

tel.: (48-22) 825-76-90, 825-55-76, 825-55-79

fax: (48-22) 825-53-05

e-mail: isp@isp.org.pl

ISBN 83-86917-91-1

Raport został przygotowany

dzięki dotacji programu PHARE SIERRA–APPLE

Skład, druk i oprawa

Ośrodek Wydawniczo-Poligraficzny SIMP – Hanna Bicz

00-669 Warszawa, ul. Emilii Plater 9/11

tel.: (48-22) 629-80-38, 629-80-35

tel./fax: (48-22) 629-80-36

Wprowadzenie

Badania opinii publicznej w Niemczech i Austrii wykazują, że w społeczeństwach tych rosną obawy przed konsekwencjami otwarcia unijnego rynku pracy dla obywateli państw środkowoeuropejskich. W Niemczech Gerhard Schröder, kandydat na kanclerza z ramienia opozycyjnej SPD w nadchodzących wyborach, deklarując poparcie dla polskiego członkostwa w Unii, zaproponował jednocześnie zastosowanie okresów przejściowych w dostępie polskich pracowników do unijnego rynku pracy. Zdaniem niemieckiego polityka, przyznanie Polakom prawa do pracy w krajach Unii może stać się przyczyną napięć społecznych, a także wzrostu popularności ugrupowań prawicowych¹. Również politycy należący do grupy parlamentarnej rządzącej CSU w Bundestagu obwarowali licznymi warunkami swoją zgodę na poszerzenie Unii na wschód. Im także chodzi przede wszystkim o ograniczenie swobodnego ruchu ludności na czas potrzebny do wyrównania poziomów gospodarczych między starymi a przyszłymi członkami. Według niemieckich parlamentarzystów, okres ten powinien trwać co najmniej do 2015 r.².

Również w Polsce pojawiają się głosy ostrzegające przed zagrożeniami, jakie dla polskiego rolnictwa, przemysłu czy wreszcie suwerenności i tożsamości narodowej niesie integracja z Unią Europejską. W związku z takim postrzeganiem integracji pojawia się pokusa wydłużenia okresów ochronnych dla polskiego rolnictwa czy przemysłu stalowego w zamian za ograniczenie prawa Polaków do swobodnego zamieszkiwania i podejmowania pracy w krajach Unii. Zdaniem Krzysztofa Popowicza, autora ekspertyzy opublikowanej przez Instytut Spraw Publicznych³, zgoda na takie rozwiązanie byłaby równoznaczna z przyznaniem Polakom obywatelstwa europejskiego drugiej kategorii.

¹ Por. np. *Nie stawiajmy warunków*, „Rzeczpospolita” 18 czerwca 1998; *Germany's Moderniser*, „Financial Times”, 11 May 1998.

² Por. „Rzeczpospolita”, 8 lipca 1998.

³ K. Popowicz: *Strategiczne cele mandatu negocjacyjnego Polski z Unią Europejską*, Seria: Rekomendacje, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa, czerwiec 1998.

W ramach programu monitorowania procesów integracyjnych, Instytut Spraw Publicznych przeprowadził badanie dotyczące oczekiwań Polaków wobec negocjacji z Unią Europejską⁴. Podstawowym celem badania było określenie, które kwestie objęte trwającymi negocjacjami są postrzegane przez Polaków jako najważniejsze. Chodziło też o ustalenie, czy istnieje związek, a jeśli tak, to jaki, między sposobem postrzegania głównych tematów negocjacyjnych a ogólnymi postawami wobec integracji z Unią Europejską. Czy grupy społeczne, które wyrażają najsilniejsze poparcie dla integracji, mają taką samą hierarchię ważności tematów negocjacyjnych jak grupy nastawione obojętnie lub negatywnie wobec przystąpienia Polski do Unii Europejskiej?

Bardzo istotne jest też regularne śledzenie zmian zachodzących w postawach Polaków wobec integracji z Unią Europejską. Wraz z rozpoczęciem negocjacji w mediach coraz częściej pojawiają się doniesienia dotyczące tego tematu i częściej poruszane są kwestie konfliktowe. Może to mieć wpływ na społeczny odbiór procesów integracyjnych.

⁴ Badanie w terenie zrealizowała Pracownia Badań Społecznych w Sopocie w dniach 16 i 17 maja 1998 r. Wywiadami objęto reprezentatywną dla dorosłej ludności Polski próbę liczącą 1100 osób.

Główne wnioski

- *Po raz kolejny odnotowano spadek poparcia dla integracji z Unią Europejską. Obecnie mniej osób niż w lutym wyraża gotowość głosowania za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej w ewentualnym referendum.*
- *Poparcie dla przystąpienia Polski do Unii Europejskiej spadło przede wszystkim w tych grupach, które zwykle mniej sprzyjają integracji, a wzrosło wśród osób z wyższym wykształceniem, które silniej od innych popierają integrację. Można z tego wnosić o postępującą polaryzację społeczeństwa.*
- *Opinia publiczna w Polsce przywiązuje dużą wagę zarówno do sprawy przyszłości rolnictwa, jak i do prawa Polaków do pracy za granicą. Jednak ta druga kwestia negocjacyjna jest bardziej znacząca dla tych grup, które szczególnie mocno popierają integrację z Unią Europejską.*
- *Kwestia swobodnego zakupu ziemi przez cudzoziemców budzi stosunkowo niewielkie zainteresowanie opinii publicznej, w tym także rolników. Jedynie 15% badanych rolników uznało tę kwestię za jedną z dwóch najważniejszych w toczących się negocjacjach.*
- *Poparcie dla wynegocjowania przez Polskę prawa jej obywateli do swobodnego podejmowania zatrudnienia w państwach Unii Europejskiej nie łączy się bezpośrednio z osobistą gotowością do pracy za granicą. Większość Polaków popierających integrację widzi swoją przyszłość w rozwijającym się w Polsce sektorze prywatnym. Gotowość do wyjazdu za granicę nie wiąże się ze stopniem poparcia dla integracji.*
- *W społeczeństwie polskim można zaobserwować dwa zasadnicze nastawienia wobec negocjacji z Unią Europejską: pierwsze – reprezentowane przez tych, którzy sądzą, że celem negocjacji jest obrona polskiego status quo, oraz drugie – przez osoby, które widzą w negocjacjach szansę na dalszą modernizację kraju przez stworzenie nowych możliwości rozwoju.*

- *Postawy defensywne są najsilniejsze wśród rolników – 25% deklaruje zamiar głosowania przeciwko integracji, a 25% za integracją. Postawy te nie są jednak równie charakterystyczne dla ogółu mieszkańców wsi, wśród których integrację poparłoby 53% badanych. Świadczy to o rosnącym zróżnicowaniu poglądów w środowisku wiejskim.*
- *Wraz z upływem czasu zmienia się nie tylko stosunek do integracji, ale także percepcja bilansu zysków oraz strat poszczególnych grup społecznych; kilka lat temu sytuację rolników i robotników postrzegano bardziej optymistycznie, natomiast obecnie dominuje przekonanie, że grupy te stracą w wyniku integracji.*

1. Zmiany stosunku polskiej opinii publicznej do Unii Europejskiej

Negocjacje z Unią Europejską spowodowały wzrost zainteresowania mediów tymi kwestiami. Wiele publikacji i wystąpień dotyczy spraw kontrowersyjnych, co może się wiązać z odnotowanym w naszych badaniach spadkiem społecznego poparcia dla przystąpienia Polski do struktur europejskich. Obecnie mniej osób niż w lutym br. wyraża gotowość głosowania za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej w ewentualnym referendum.

Ciekawe, że pomimo zmniejszenia się udziału osób deklarujących poparcie dla przystąpienia Polski do Unii, nie nastąpił równocześnie wzrost niechęci, zwiększył się natomiast odsetek osób nie mających wyrobionej opinii w tej kwestii. Może to oznaczać zwiększenie niepewności i zagubienia związanego z procesem integracji.

Tabela 1
Deklaracje dotyczące sposobu głosowania podczas ewentualnego referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej

Deklarowany sposób głosowania	Wskazania (w %)	
	N = 1066 luty 1998	N = 1100 czerwiec 1998
Za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej	64	58
Przeciw przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej	9	10
Nie wezmę udziału w referendum	13	11
Trudno powiedzieć	14	21
Ogółem	100	100

Źródło: dane Instytutu Spraw Publicznych.

Największe poparcie dla przystąpienia Polski do Unii Europejskiej deklarują osoby z wyższym wykształceniem, kadra kierownicza, pracownicy umysłowi, a także bezrobotni, młodzież, uczniowie i studenci.

Badanie wykazało, iż znajomość przynajmniej jednego języka obcego, w stopniu umożliwiającym porozumienie się z cudzoziemcem, jest zmienną różnicującą stosunek Polaków do integracji europejskiej. Brak barier językowych w komunikacji z przedstawicielami innych narodów sprzyja wyrażaniu poparcia dla przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Pozytywnym nastawieniem wobec integracji europejskiej sprzyjają ponadto bliskie kontakty z zagranicą oraz znajomość krajów zachodnioeuropejskich⁵. Osoby, które w przeszłości pracowały za granicą popierają integrację w większym stopniu (74%) niż ci, którzy nie mieli tego rodzaju doświadczeń zawodowych (58%). W grupie osób nie mających zagranicznych doświadczeń zawodowych jest znacznie więcej respondentów, którzy nie wiedzą, jak będą głosować.

Przychylną postawę wobec negocjacji Polski z Unią Europejską deklarują bezrobotni, którzy w otwarciu granic i ujednoczeniu rynku postrzegają osobistą szansę na reaktywizację zawodową oraz poprawę swej pozycji na rynku pracy.

Zamiar głosowania przeciwko przystąpieniu Polski do Unii deklarują częściej osoby w starszym wieku, gorzej wykształcone oraz o niskich dochodach na członka gospodarstwa domowego, a ponadto pracownicy gospodarstw rolnych (28%) i rolnicy (25%). Ciekawe natomiast, że ogół mieszkańców wsi nie odbiega pod tym względem od średniej krajowej – jedynie 13% osób zamieszkałych na wsi głosowałoby przeciwko integracji. Oznacza to rosnące zróżnicowanie środowiska wiejskiego, uwidaczniające się m.in. w znacznie większej niechęci wobec integracji europejskiej rolników niż ogółu mieszkańców wsi.

Porównując deklaracje Polaków wyrażane w marcu i czerwcu 1998 r., można stwierdzić, że poparcie dla przystąpienia Polski do Unii Europejskiej spadło przede wszystkim w tych grupach, które zwykle mniej sprzyjają integracji, to jest wśród osób starszych, osiągających najniższe dochody, emerytów i rencistów oraz gospodyń domowych.

Wyjątkiem od tej tendencji jest stosunkowo silny spadek poparcia wśród młodych osób (do 24 roku życia), które zwykle popierają integrację. Poglądy tej grupy są mało stabilne i w związku z tym będą miały tendencje do wahania.

Pomimo ogólnego spadku poparcia dla przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, odnotowano pewien wzrost akceptacji wśród osób z wyższym wykształceniem, kadry kierowniczej oraz pracowników umysłowych. Można z tego wnosić o postępującą polaryzację społeczeństwa polskiego.

⁵ Wynika to m.in. z raportu Instytutu Spraw Publicznych: *Duchowieństwo polskie wobec perspektywy integracji europejskiej*, Warszawa 1998.

Generalnie można stwierdzić, że obecny spadek poparcia dla integracji europejskiej nie oznacza zwiększenia popularności postaw antyintegracyjnych, ale jedynie wzrost niezdecydowania i niepewności związanej z trwającymi negocjacjami. Wydaje się to być związane ze zwiększonym napływem informacji o procesie negocjacyjnym, częstszym pojawianiem się kwestii konfliktowych oraz niepewnością społeczeństwa co do celów toczących się negocjacji – celów, których w jasny i wyraźny sposób nie udało się dotąd sformułować polskim elitom politycznym.

2. Społeczna percepcja tematów negocjacyjnych

Toczące się negocjacje Polski z Unią Europejską dotyczą ogromnej liczby zagadnień, związanych przede wszystkim z dostosowaniem prawa polskiego do *acquis communautaire*. Poszczególne tematy negocjacyjne spotykają się jednak z różnym stopniem zainteresowania opinii publicznej w Polsce oraz w krajach Piętnastki.

Polacy przywiązują największą wagę do kwestii przyszłości rolnictwa oraz do przyznania im prawa do pracy na obszarze Unii. Dużemu zainteresowaniu przyznaniem Polakom prawa do pracy na obszarze Unii towarzyszy znacznie mniejszy nacisk kładziony na prawo do swobodnego zamieszkiwania w krajach Piętnastki. Może to oznaczać, że Polacy są bardziej zainteresowani krótkotrwałymi wyjazdami do pracy niż wyjazdem na stałe.

Tabela 2
Tematy w negocjacjach między Polską a Unią Europejską postrzegane jako najważniejsze

Wskazane tematy negocjacji	Wskazania (w %) N = 1100
Przyszłość polskiego rolnictwa	66
Prawo Polaków do pracy w krajach Unii	54
Prawo do swobodnego zamieszkiwania przez Polaków w krajach Unii	37
Przyszłość polskiego górnictwa	21
Prawo do swobodnego zakupu ziemi w Polsce przez cudzoziemców	10

Wskazania nie sumują się do 100%, ponieważ badani wskazywali dwa, ich zdaniem najważniejsze, tematy negocjacji.

Źródło: dane Instytutu Spraw Publicznych.

Przyszłość polskiego górnictwa budzi mniejsze zainteresowanie niż przyszłość rolnictwa, ponieważ w świadomości Polaków dotyczy stosunkowo mniejszej grupy ludzi. Los polskiego górnictwa jest ważnym tematem negocjacji zwłaszcza dla kadry kierowniczej, osób z wykształceniem podstawowym oraz dla mieszkańców wielkich miast.

Warto także podkreślić, że stosunkowo nieliczna część społeczeństwa uznaje kwestię sprzedaży ziemi cudzoziemcom za jeden z najważniejszych tematów negocjacyjnych.

Przyszłość polskiego rolnictwa zajmuje kluczowe miejsce wśród tematów negocjacyjnych z Unią przede wszystkim dla osób z najstarszych grup wiekowych, a także – co oczywiste – dla osób bezpośrednio zainteresowanych rolnictwem, a więc dla rolników, pracowników gospodarstw rolnych oraz mieszkańców wsi. Najmniejszą wagę przywiązuje do tej kwestii młodzież.

Problem prawa do pracy znajdował się na pierwszym pod względem ważności miejscu dla respondentów w wieku 18–24 lat, uczniów i studentów, osób z wyższym wykształceniem oraz bezrobotnych. W tych grupach społecznych przyszłość polskiego rolnictwa stanowiła drugi co do ważności temat negocjacji. Kategorią różnicującą była także znajomość języków obcych. Ci z respondentów, którzy deklarowali znajomość przynajmniej jednego języka obcego, uznawali kwestię prawa do pracy za co najmniej równie istotną jak przyszłość rolnictwa.

Grupą przywiązującą stosunkowo niewielką wagę do kwestii prawa do pracy w krajach Unii są rolnicy. Temat ten wskazało jako najważniejszy jedynie 34% ankietowanych rolników, podczas gdy 87% uznało, że najważniejsza jest sprawa przyszłości polskiego rolnictwa. Szczególnie interesujący wydaje się także fakt, iż zaledwie 15% rolników wskazało na kwestię zakupu ziemi przez cudzoziemców – temat ten został przez nich uznany za najmniej istotny spośród pięciu podanych kwestii.

W sumie więc dla grup szczególnie popierających integrację najistotniejsza jest kwestia prawa do podejmowania pracy za granicą, podczas gdy niewielkiemu poparciu dla integracji towarzyszy zwiększone zainteresowanie przyszłością rolnictwa. Można z tego wnosić, że to, jak rozstrzygnięta będzie kwestia prawa do pracy w negocjacjach między Polską a Unią Europejską zaważy w poważny sposób na stopniu społecznego poparcia dla integracji.

Zainteresowanie przyznaniem Polakom prawa do pracy na obszarze Unii Europejskiej może wynikać z dwóch przesłanek. Z jednej strony, Polacy mogą być zainteresowani wyjazdami zagranicznymi w celach zarobkowych. Z drugiej strony, możliwe jest również, iż Polacy są zainteresowani tym, aby Polska stała się pełnoprawnym

członkiem Unii, posiadającym wszystkie prawa przyznane pozostałym krajom członkowskim, mimo iż osobiście nie mają zamiaru wyjeżdżać do pracy za granicę. Chodziłoby tu zatem o kwestię jednakowego traktowania wszystkich obywateli Unii i obawę, że Polacy staną się obywatelami drugiej kategorii⁶.

Należy jednak zauważyć, że Polacy nie oczekują, by otrzymali to prawo zaraz po uzyskaniu przez Polskę członkostwa i spodziewają się kilkuletniego okresu przejściowego.

Tabela 3
Opinie dotyczące przyznania Polakom prawa do podejmowania legalnej pracy za granicą

Czy, Pana(i) zdaniem, po wejściu Polski do Unii Europejskiej Polacy będą mieli prawo do legalnego podejmowania pracy za granicą?	Wskazania (w %) N = 1100
TAK, od razu po przyjęciu do Unii	18
TAK, ale dopiero po kilku latach od przyjęcia do Unii	40
NIE	10
Trudno powiedzieć	32
Ogółem	100

Źródło: dane Instytutu Spraw Publicznych.

W każdej grupie społecznej (z wyjątkiem rolników) liczba osób uważających, że na prawo do pracy na obszarze Unii przyjdzie nam nieco poczekać, jest dwukrotnie większa niż liczba tych, którzy spodziewają się, że Polacy będą mogli podejmować pracę za granicą natychmiast po przystąpieniu do Unii.

To, że Polacy oczekują, iż w wyniku negocjacji otrzymają prawo do pracy w krajach Piętnastki nie oznacza, że sami są gotowi korzystać z tego prawa. Wyobrażają sobie bowiem własną przyszłość w kraju, w dobrze rozwijającym się sektorze prywatnym. Coraz bardziej wierzą też we własne siły – w ciągu 5 lat w istotny sposób wzrosła liczba osób, które chciałyby pracować we własnej firmie. Zdecydowaną gotowość do podjęcia pracy za granicą wyraża zaledwie co dziesiąta osoba objęta badaniem. Odsetek osób zainteresowanych podjęciem takiej pracy jest wyższy niż przeciętnie wśród młodzieży i bezrobotnych.

⁶ Por. *Negocjacje z Unią Europejską – opinie Polaków*, Seria: „Raporty z Badań”, Instytut Spraw Publicznych”, Warszawa, marzec 1998, s. 10-11.

Tabela 4
Preferencje dotyczące miejsca pracy

Preferowane miejsce pracy	Wskazania (w %) N = 1100	
	sierpień 1992 N = 1823 dane CBOS	maj 1998 N = 1100 dane ISP
Własna firma	26	41
Zakład państwowy (lub spółdzielczy)	29	20
Zakład prywatny (lub sprywatyzowany)	25	10
Praca za granicą	6	10
W ogóle nie pracować	4	9
Trudno powiedzieć	10	10
Ogółem	100	100

Źródło: dane Instytutu Spraw Publicznych; *Planowane zmiany i preferencje dotyczące miejsca pracy. Komunikat z badań*, CBOS, Warszawa, sierpień 1992.

Należy jednak zauważyć, że mimo iż blisko trzy czwarte Polaków, mając możliwość swobodnego wyboru, zdecydowałyby się na pracę najemną lub na własny rachunek, wykonywaną w kraju, a zaledwie co dziesiąty badany preferuje zagraniczną migrację zarobkową, to jedna czwarta (26%) osób objętych badaniem radziłaby własnemu dziecku wyjazd do pracy za granicę. Byłby to jednak głównie wyjazd czasowy. Można zatem sądzić, że chodzi tu głównie o zdobycie doświadczeń zawodowych, poszerzenie wiedzy i tzw. znajomość świata oraz zdobycie kapitału na rozpoczęcie samodzielnego życia w Polsce – założenie własnej firmy lub kupno mieszkania.

Tabela 5
Preferencje dotyczące miejsca pracy dziecka

Preferowane miejsce pracy	Wskazania (w %) N = 1100
Atrakcyjna praca w Polsce	62
Czasowy wyjazd do pracy za granicę	18
Wyjazd na stałe za granicę	8
Trudno powiedzieć	12
Ogółem	100

Źródło: dane Instytutu Spraw Publicznych.

Waga przywiązywana przez opinię publiczną do wynegocjowania prawa Polaków do pracy za granicą nie musi więc wynikać z osobistej gotowości do skorzystania z tego prawa. Dla wielu badanych jest to raczej kwestia związana z przyszłością Polski i młodego pokolenia Polaków, któremu chcieliby zapewnić takie same możliwości, jakie będą mieć obywatele innych państw członkowskich.

Badania przeprowadzone przez Instytut Spraw Publicznych pozwalają stwierdzić, iż choć blisko trzy czwarte (73%) Polaków uważa się za niedostatecznie poinformowanych o toczących się negocjacjach, to mają oni wyrobione zdanie na temat stopnia przygotowania Polski do negocjacji (86%). Niemal tyle samo osób jest przekonanych, że Polska jest dobrze przygotowana (42%) do negocjacji, jak i że jest przygotowana niedostatecznie (44%)⁷.

W tym kontekście najistotniejsze są opinie dotyczące czynników warunkujących proces negocjacyjny: czy jego przebieg zależy od nas samych – od tempa reformowania i modernizacji kraju, czy też od czynników zewnętrznych – woli politycznej krajów Piętnastki, stanu gospodarki bądź też cech osobowościowych negocjatorów.

Tabela 6
Opinie dotyczące czynników wpływających na warunki, na jakich Polska zostanie przyjęta do Unii Europejskiej

Czynniki determinujące warunki przyjęcia Polski do Unii Europejskiej	Wskazania (w %) luty 1998	Wskazania (w %) czerwiec 1998
Stopień zaawansowania procesu reformowania i modernizacji kraju	35	30
Decyzje polityczne państw członkowskich Unii Europejskiej	31	29
Przygotowanie, umiejętności i stanowczość polskich negocjatorów	20	23
Trudno powiedzieć	14	18
Ogółem	100	100

Źródło: dane Instytutu Spraw Publicznych.

Spółeczeństwo polskie jest podzielone w kwestii opinii na temat czynników determinujących warunki, na jakich dojdzie do przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Wraz z upływem czasu i postępem negocjacji opinie Polaków stają się coraz

⁷ Por. *Negocjacje z Unią Europejską – opinie Polaków*, op. cit.

bardziej rozproszone. Ponadto w ciągu ostatnich czterech miesięcy zwiększyła się grupa osób nie potrafiących określić, jakie czynniki determinują warunki przyjęcia Polski do Unii. Wraz z rozpoczęciem negocjacji, zamiast spodziewanej krystalizacji opinii publicznej, nastąpiło rozmycie obrazu tego procesu. Można to tłumaczyć wpływem niepełnych, wyrywkowych, a jednocześnie skomplikowanych informacji, jakie docierają do opinii publicznej za pośrednictwem mediów.

Niemal taka sama liczba badanych uważa za najistotniejszy stopień zaawansowania procesu reformowania i modernizowania kraju, co decyzje polityczne państw członkowskich Unii Europejskiej. Niewiele mniej Polaków jest zdania, iż wynik prowadzonych rozmów jest uzależniony przede wszystkim od przygotowania, umiejętności oraz stanowczości polskich negocjatorów.

Zaawansowanie procesu reform i modernizacji szczególnie często postrzegają jako czynnik determinujący warunki przyjęcia Polski do Unii elity intelektualne (osoby z wyższym wykształceniem, kadra kierownicza oraz pracownicy umysłowi), osoby zatrudnione w sferze budżetowej, a także najlepiej sytuowane finansowo. Równocześnie to właśnie elity intelektualne najrzadziej wierzą, iż wynegocjowane warunki będą zależały od postawy osób biorących udział w negocjacjach.

Największą moc decyzjom politycznym państw członkowskich Unii przyznają najczęściej przedstawiciele kadry kierowniczej, osoby z wyższym wykształceniem, a także Polacy związani poprzez zawód lub miejsce zamieszkania z wsią.

To, że przekonanie o decydującej roli decyzji politycznych państw Unii jest najsilniejsze wśród respondentów z wyższym wykształceniem wydaje się wskazywać na silną w tej grupie świadomość roli opinii publicznej w krajach Piętnastki. Jak widać, towarzyszy temu postawa proreformatorska czy promodernizacyjna. To samo przekonanie – o kluczowym znaczeniu decyzji państw Unii – może jednak wynikać z poczucia bezradności wobec silniejszego partnera, jakim jest Unia. Z tego względu różnice stosunku do integracji ujawniają się przede wszystkim w odpowiedziach na pytanie o stanowczość negocjatorów i potrzebę dobrego przygotowania kraju.

Można stwierdzić, że osoby spoglądające na procesy integracyjne z nadzieją mają inne podejście do procesu negocjacji niż ludzie, u których przeważają obawy. Ci pierwsi przywiązują względnie większą uwagę do wynegocjowania takich warunków, które otworzą przed Polakami nowe możliwości działania. Reprezentanci drugiej grupy uznają, że skuteczne negocjacje polegają przede wszystkim na obronie polskiego *status quo*. Grupy nastawione defensywnie mają tendencję do postrzegania negocjacji jako tzw. gry o sumie zerowej, w której zysk jednej ze stron musi być okupiony stratą strony przeciwnej. W takim podejściu z góry wyklucza

się możliwość osiągnięcia w procesie negocjacyjnym rozwiązań korzystnych dla obu stron⁸.

3. Postrzegane korzyści i straty wynikające z integracji

Akceptacja dla integracji europejskiej wiąże się z postrzeganiem korzyści, jakie Polsce i Polakom może przynieść przystąpienie naszego kraju do Unii Europejskiej.

W Polsce na integracji, zdaniem badanych, skorzystają przede wszystkim elity intelektualne, gospodarcze i polityczne. Przystąpienie do Unii jest natomiast szczególnie często postrzegane jako niekorzystne dla robotników i chłopów.

Przyszła sytuacja zagranicznych biznesmenów oraz polskich elit nie budzi wątpliwości społeczeństwa – opinie są w tym względzie zbieżne i jednoznaczne. Większa różnorodność opinii panuje w kwestii korzyści, które ewentualnie będą dotyczyły robotników, bezrobotnych, rolników oraz byłej nomenklatury komunistycznej. Polacy (podobnie jak sami duchowni) uważają, że nie ma związku między przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej a sytuacją polskiego duchowieństwa.

Tabela 7

Opinie dotyczące korzyści odnoszonych przez poszczególne grupy społeczne w wyniku integracji Polski z Unią Europejską

Grupa społeczna	Wskazania (w %) N = 1100			
	zyskają na integracji	stracą na integracji	ani nie zyskają, ani nie stracą na integracji	trudno powiedzieć
Zagraniczni biznesmeni	72	5	9	14
Ludzie wykształceni	67	6	13	14
Polscy biznesmeni	64	14	9	13
Elity polityczne	61	9	14	16
Robotnicy	23	40	18	19
Aferzyści i oszuści	41	22	16	21
Była nomenklatura komunistyczna	23	22	25	30
Bezrobotni	33	27	21	19
Duchowieństwo	18	18	38	26
Chłopi	16	54	12	18

Źródło: dane Instytutu Spraw Publicznych.

⁸ Por. ibidem.

W integracji europejskiej szansę dla siebie samych oraz dla pozostałych grup społecznych postrzegają przede wszystkim elity intelektualne i gospodarcze, a także osoby bezrobotne i osoby w wieku 25 – 59 lat. Można więc stwierdzić, iż integracja jawi się jako korzystna przede wszystkim dla osób znajdujących się w najlepszej sytuacji materialnej oraz dla najaktywniejszych uczestników życia ekonomicznego.

Wprawdzie w społeczeństwie dominuje przekonanie, że robotnicy i rolnicy stracą na integracji, ale jednak w pewnych grupach znaczna liczba osób zapatruje się na to bardziej optymistycznie. I tak, poprawy sytuacji robotników częściej oczekują prywatni przedsiębiorcy (35%), osoby z wyższym wykształceniem (32%) oraz bezrobotni (32%). Pogląd, że rolnicy skorzystają na przystąpieniu Polski do Unii jest częściej wyrażany przez bezrobotnych (21%) oraz przez prywatnych przedsiębiorców (18%) i pracowników umysłowych (18%).

O negatywnym wpływie integracji na sytuację robotników szczególnie przekonani są pracownicy sfery budżetowej (48%), rolnicy (48%) oraz kadra kierownicza. Ciekawe, że w pogorszenie sytuacji wierzy więcej przedstawiciele kadry kierowniczej (71%) niż samych rolników (64%). Kolejny raz potwierdza się spostrzeżenie o zróżnicowaniu środowiska wiejskiego: o ile o negatywnym wpływie integracji na sytuację rolników jest przeświadczonych 64% rolników i 63% pracowników gospodarstw rolnych, o tyle opinię taką deklaruje tylko 52% mieszkańców wsi.

Opinie na temat wpływu integracji na położenie bezrobotnych nie są jednoznaczne. Sami bezrobotni patrzą w przyszłość raczej optymistycznie. Częściej niż ogół badanych są zdania, iż na integracji zyskają (36%). W to, że integracja poprawi położenie bezrobotnych szczególnie często wierzą uczniowie i studenci (47%), młodzież (43%) oraz osoby najgorzej sytuowane finansowo (41%). Do grup przekonanych o negatywnym wpływie przystąpienia Polski do Unii na położenie bezrobotnych należą też mieszkańcy wielkich miast oraz robotnicy niewykwalifikowani.

Kryminogenne aspekty integracji (korzyści płynące dla oszustów i aferzystów) szczególnie często postrzegane są przez pracowników gospodarstw rolnych (63%), rolników (56%), bezrobotnych (49%) oraz osoby o średnich dochodach na członka gospodarstwa domowego, w wysokości 301 – 400 zł (49%). Optymistycznie pod tym względem patrzą na integrację prywatni przedsiębiorcy, wśród których przeważa pogląd, iż oszuści i aferzyści na integracji stracą (38%).

Porównując wyniki badania Instytutu Spraw Publicznych z wynikami uzyskanymi w 1992 r. przez CBOS⁹ można stwierdzić, iż zmienił się sposób postrzegania przez Polaków konsekwencji integracji europejskiej dla robotników, rolników oraz bezrobotnych. Sześć lat temu powszechniejsze było optymistyczne przekonanie, iż w wyniku integracji robotnikom będzie się powodziło lepiej, obecnie powszechna jest opinia odwrotna. Zmieniło się również postrzeganie wpływu integracji na położenie rolników: w 1992 r. równie częste były opinie, iż ich położenie poprawi się, jak i że się pogorszy. Obecnie dominuje przekonanie o negatywnym wpływie integracji na sytuację rolników. Zwiększył się natomiast optymizm, z jakim społeczeństwo patrzy na wpływ przystąpienia Polski do Unii na sytuację bezrobotnych. Przed sześciu laty częściej uważano, że ich położenie ulegnie pogorszeniu, obecnie powszechniejsze jest optymistyczne przekonanie, iż integracja poprawi sytuację osób bezskutecznie poszukujących pracy.

Można zatem stwierdzić, iż najbardziej pesymistycznie własną sytuację w perspektywie integracji oceniają rolnicy. Są oni równocześnie grupą odczuwającą największe zagubienie w związku z procesami negocjacyjnymi.

Raport opracowali
Maria Gerszewska i Jacek Kucharczyk

⁹ Por. *Konsekwencje procesu integracji Polski z Unią Europejską. Komunikat z badań*, CBOS, Warszawa, 6 maja 1992.

ISBN 83-86917-91-1